



INSTYTUT BADAWCZY LEŚNICTWA
05-090 Sękocin Stary Braci leśnej 3

Panel Ekspertów „DZIEDZICTWO”

LASY I GOSPODARKA LEŚNA W KULTURZE I DZIEDZICTWIE NARODOWYM

Termin: 10-11 kwietnia 2014 r.

SESJA 2

LAS W MUZYCE POLSKIEJ

Krzysztof KADLEC, Filharmonia Poznańska

Bogactwo i różnorodność zjawisk dźwiękowych środowiska leśnego jak: szum i skrzypienie drzew, szelest opadających liści, szelest kołyszących się traw, trzask odłamujących się i opadających suchych gałęzi, odgłosy zwierząt, śpiew ptaków, wszystkie te zjawiska potrafią uzmysłwić przebywającym tam wrażliwym na piękno przyrody ludziom, że mają do czynienia ze specyficzną „muzyką” – z muzyką lasu. Fonosfera lasu stała się dla wielu polskich kompozytorów i poetów inspiracją do tworzenia wspaniałych dzieł. Urokowi poezji Jana Nepomucena Jaśkowskiego (1807 – 1882) uległ poznański kompozytor i pedagog Teofil Tomasz Klonowski (1805 – 1876). Skomponował pieśń na chór mieszany „Wędrówka przez las”¹ do wiersza o tym samym tytule zamieszczonym w „Tygodniku literackim” z 1841 roku². W tym 18. zwrotkowym wierszu znalazła się strofa oddająca wyjątkowy nastrój nocnego boru:

¹ T. Klonowski, Zbiór pieśni i piosneczek szkolnych, Poznań 1860, s. 35 – 38.

² J. N. Jaśkowski, Wędrówka przez las, Tygodnik literacki nr 8, 1841, s. 59 – 60.

Utrwalone w młodzięcym umyśle niezatarte wrażenia podczas przebywania w królewskim łowisku powracały wielokrotnie we wspomnieniach Władysława Żeleńskiego, co znalazło odbicie w kompozycji powstałej około 1890 roku - w uwerturze orkiestrowej „Echa leśne” op. 41 i w „Chórze strzelców” op. 33 przeznaczonym na chór męski z towarzyszeniem czterech waltorni lub fortepianu. Nieprzypadkowe było wykorzystanie kwartetu waltorni, jako zespołu akompaniującego chórowi. Właśnie te instrumenty upatrzyli sobie kompozytorzy do tworzenia klimatu leśnego i łowów (Kurpiński, Moniuszko, Weber). Ich specyficzna ciepła barwa i historyczny związek z rogiem myśliwskim znakomicie oddają nastrój polowania, a także podkreślają tajemniczość i potęgę puszczy. Kiedy mówimy o Mieczysławie Karłowiczu (1876 – 1909) – kompozytorze, dyrygencie, to przede wszystkim mamy na myśli jego wspaniałe poematy symfoniczne jak: „Odwieczne pieśni”, „Smutną opowieść” czy „Rapsodię litewską”. Tymczasem w młodzięcym dorobku Karłowicza znalazła się pieśń na chór męski a cappella „Las” z 1897 roku do słów niemieckiego poety A. Rainera w tłumaczeniu Edyty Sicińskiej. W owym czasie kompozytor interesował się nie tylko dziejami muzyki, ale również historią filozofii, fizyki i psychologii, a nieco wcześniej uczęszczał na wykłady na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego. Na dwa lata przed tragiczną śmiercią (zginął w Tatrach pod lawiną śnieżną podczas samotnej wycieczki na nartach) zamieszkał w Zakopanem, gdzie działał w Towarzystwie Tatrzańskim. Pasjonował się jazdą na nartach, wspinaczką, fotografiką. W dorobku publicystycznym pozostawił wiele artykułów z wędrówek górskich. Stał się jednym z pionierów taternictwa. W jego pieśniach, w tym również w „Lesie”, muzyka wiernie podąża za tekstem poetyckim podkreślając jego emocjonalność. Pieśń zaczyna się od słów:

O lesie, przyjacielu mój, obejmij, utul mnie.

Choć pieśń ma radosna, poszum twój powagi echem tchnie.

*Kto umie śnić, cudownie śni na łonie twym, o lesie mój,
ożyją postacie minionych dni i mych bajek dziecięcy rój⁴.*

⁴ M. Karłowicz, Las – pieśń na chór męski a cappella, Kraków 1953, s. 4 – 11.

Moderato

Tenor I
p O le - sie, przy - ja - cie - lu mój, o - bej - mij, u - tul mnie.

Tenor II
p O le - sie, przy - ja - cie - lu mój, o - bej - mi, u - tul mnie.

Bas I
p O le - sie, przy - ja - cie - lu mój, o - bej - mi, u - tul mnie.

Bas II
p O le - sie, przy - ja - cie - lu mój, o - bej - mi, u - tul mnie.

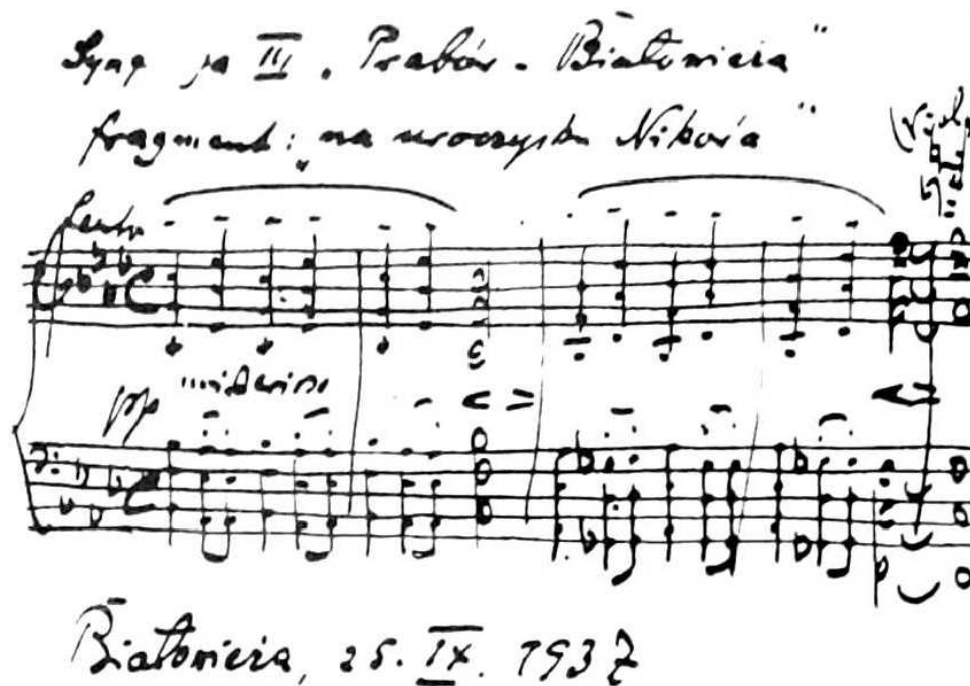
2. Mieczysław Karłowicz: Las – pieśń na chór męski a cappella

Urok Puszczy Białowieskiej przyciągał wielu artystów. Jednym z nich był wybitny polski kompozytor, organista, dyrygent i pedagog prof. Feliks Nowowiejski (1877 – 1946). Wszystko zaczęło się od znajomości z Tadeuszem Vetulanim. Ten wybitny naukowiec, badacz dzikiego tarpana leśnego, profesor Uniwersytetu Poznańskiego swoimi interesującymi opowieściami o Puszczy Białowieskiej, zachęcił kompozytora do wyjazdu na kilka dni w puszczańskie ostępy. Pierwszą wizytę twórca „Roty” złożył w Białowieży w dniach 16 – 26 września 1937 roku na zaproszenie Adama Loreta, naczelnego dyrektora Lasów Państwowych. Zamieszkał wówczas w pięknie położonym na terenie Parku Pałacowego Domu Świckim. Puszcza na artyście zrobiła olbrzymie wrażenie, o czym wspomina w wywiadzie udzielonym Janowi Milewskiemu dla „Echa Leśnego”: *Byłem wprawdzie kilka razy w Borach Tucholskich oraz znam lasy Śląska Cieszyńskiego, ale takiego rozmachu nieokiełznanej natury nie spotkałem nigdzie – ni w Polsce, ni w Europie. Jej pierwotność stwarza swoisty urok i nie tylko wzrokowy... choć, panie, te wiekowe lipy i dęby! A ten mrok wnętrza Puszczy, albo te dalekie perspektywy dróg wśród wytyczających je olbrzymów. A to wszystko przemawiało do mnie mocnym językiem. Puszcza to swoista księga ballad o życiu i śmierci. Ile zawierają one w sobie melodii?! Słyszałem dziwne rapsodie i orgie dysonansowych ryków, ale do mej wyobraźni przemawiały też chwile pogodnej ciszy leśnej, obserwowane w łagodne noce księżycowe. To dało nastrój pokornej modlitwy i harmonijnego hymnu o wszechbyciu.[...] Bo chociaż cała puszcza wywołuje silne wrażenie, już choćby swoim ogromem, ale Park Narodowy, dzięki swemu dziewiczemu charakterowi, ma w sobie coś szczególnego. Przedstawił mi się, jako groza i dziwnie potężna siła, która przekreśla*

*działalność ludzkiej ręki, zacierają jej ślady. Majestatu niebotycznych drzew, gąszczu splątanych krzewów oraz zwałów kłód, z obalonych ze starości lub huraganu drzew, nigdy nie zapomnę. We dnie, a pogoda nam zwykle dopisywała, gdy słońce mieszało różne koloryty drzew, naświetlając je gorącymi promieniami – dawało to jakąś niezwykłą scenerię, pełną ferii barw. Nocą w Parku Narodowym miałem znów czasem niezwykle silne odczucie tej właśnie grozy, o której wspominałem i jakiejś dzikości⁵. Feliks Nowowiejski korzystając z zaproszenia dyrektora Loreta wiedział, że potrzebuje nowych pomysłów muzycznych do swoich utworów; liczył na świeże bodźce inspirujące jego muzykę. I nie pomylił się. Moc oraz głębia przeżyć rozbudzona białowieską przyrodą, znalazła ujście w jego twórczości. W umyśle Mistrza rodziły się pomysły na symfonię i na pieśń. Wspomina o tym w wywiadzie: *Nie raz wędrowałem pieszo w towarzystwie sympatycznego młodego leśniczego p. Jasińskiego, dra Tadeusza Vetulaniego oraz syna – asystenta Kazimierza. Pierwszym, nawet silnym przeżyciem, bezpośrednio przelany na papier, była właśnie taka nocna wycieczka do 800-letniego dębu w Parku Narodowym. Wówczas, pod jego olbrzymimi konarami, o dwunastej w nocy, przy migotliwym blasku księżyca, rzuciłem na papier pierwszy temat praboru białowieskiego⁶. Natomiast pomysł muzyczny tańca Wit – bagiennych rusalek – zrodził się w wyobraźni kompozytora podczas przejażdżki drezyną torami kolejki leśnej wokoło puszczy w towarzystwie kierownika Parku Narodowego, a zarazem znakomitego uczonego, dra Jana Karpińskiego. Pokazał on kompozytorowi białowieskie uroczyska zapoznając z ich nazwami, które w przyszłości mogłyby być użyte, jako poszczególne tytuły części symfonii. Pierwsze szkice dzieła powstały przy fortepianie udostępnionym na czas pobytu Mistrza przez ostatniego przedwojennego dyrektora Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży, inż. Karola Nejmana. Pierwotnie utwór miał nosić nazwę Prabór – Białowieża, ale ostatecznie kompozytor nazwał trzecią symfonię - Symfonią Białowieską.**

⁵ Symfonia Białowieska (wywiad z prof. F. Nowowiejskim), „Echa Leśne”, nr 46, 1937, s. 982 - 983.

⁶ Tamże.



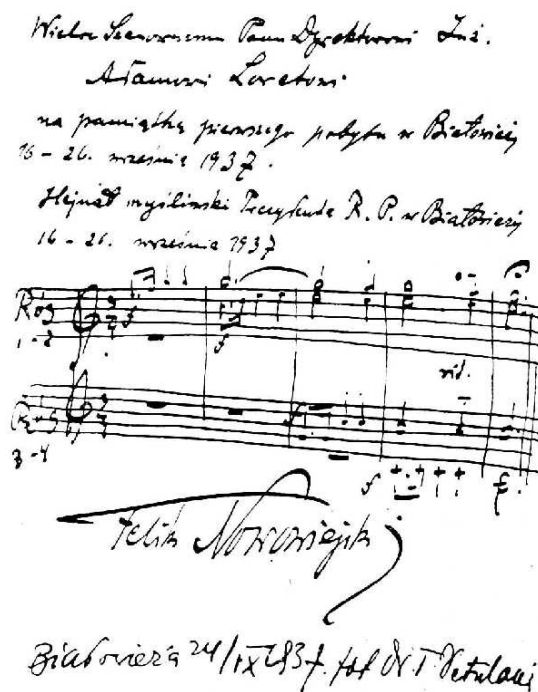
3. Feliks Nowowiejski: szkic do III Symfonii „Białowieskiej”



4. Feliks Nowowiejski na uroczysku Nikor w 1937 roku.

Dzięki uprzejmości puszczańskiego łowczego inż. Maksymiliana Doubrawskiego, Nowowiejski dwukrotnie obserwował rykowisko jeleni. Ryczące byki zrobiły na nim tak ogromne wrażenie, że zaczął się poważnie zastanawiać nad możliwością muzycznej adaptacji

odczuć i przełożenia ich na paletę instrumentalną. Owocem dziesięciodniowego pobytu w puszczy było powstanie m.in. „Hejnału Myśliwskiego Prezydenta RP”. Tę krótką, czterogłosową kompozycję opartą na motywie zaczerpniętym z „Hymnu Polskiego” dedykował ówczesnemu Naczelnemu Dyrektorowi Lasów Państwowych, Adamowi Loretowi. Po raz pierwszy „Hejnał Myśliwski Prezydenta RP” został odegrany z białowieskiej wieży pałacowej 23 sierpnia 1938 roku. Od tego czasu do tradycji należało, że podczas pobytu prezydenta Mościckiego i jego gości z wieży pałacowej rozlegały się dźwięki prezydenckiego hejnału granego przez podłowczego Jana Richtera i na teźże wieży obowiązkowo musiał powiewać sztandar – czerwony kwadrat z umieszczonym po środku białym orłem w koronie, a skraj sztandaru otaczał generalski zygzak.



5. Rękopis „Hejnału Myśliwskiego Prezydenta RP” wraz z dedykacją

Prof. Feliks Nowowiejski po powrocie do Poznania przelał na papier nutowy wszystkie wrażenia, jakich doznał podczas pobytu w Puszczy Białowieskiej. W 1938 roku powstały trzy pieśni z przeznaczeniem na chór mieszany a cappella: „Ryś w borze” ze słowami Jana Karpińskiego, „Dąb rażony piorunem”, do której słowa skreśliła Maria Jasnorzewska-Pawlikowska oraz „Taniec na uroczysku” do słów Kazimiery Jeżewskiej. Utworzyły one zbiór zatytułowany „Teka białowieska” op. 56.

Lento

Soprany I II Śmierć w bo - rze śmierć

Alty I II Śmierć w bo - rze śmierć w bo - rze śmierć

Tenory I II Śmierć w bo - rze śmierć w bo - rze śmierć w bo - rze

Basy I II Śmierć w bo - rze śmierć w bo - rze śmierć w bo - rze

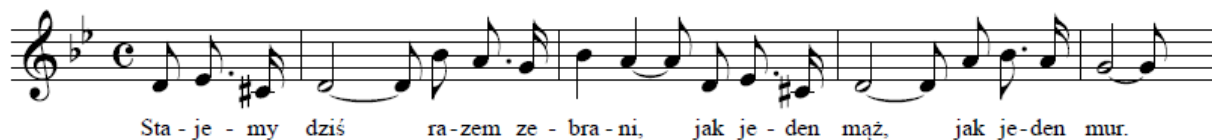
6. Feliks Nowowiejski: Teka białowieska op. 56 „Ryś w borze”

Jak się okazuje, nie tylko znani i cenieni twórcy podejmowali temat lasu w swojej utworach, ale ponad 100 lat temu polscy leśnicy komponowali uroczyste pieśni, którymi oddawali hołd, szacunek i uwielbienie ojczystej przyrodzie. Powstawały hymny ku czci lasu mające często chrześcijańsko-patriotyczne zabarwienie. Ich historia sięga pierwszych lat XX wieku. I tak podczas zebrania członków Wydziału Leśnego Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim, jakie miało miejsce w Częstochowie, 29 czerwca 1912 roku, zaproponowano ogłoszenie konkursu z odpowiednią nagrodą na skomponowanie hymnu leśnego. W miesięczniku „Leśnik Polski” z lutego 1913 r. zamieszczono propozycję hymnu G. B. Baumfelda zatytułowaną „Pieśń leśników polskich”, a w marcowym numerze wydrukowano kompozycję nijakiego Ogończyka. Natomiast „Gazeta Leśna i Myśliwska” w majowym wydaniu (nr 9) z 1914 r. opublikowała słowa z nadesłanego przez Jana Lipowskiego „Hymnu Leśnego” z przeznaczeniem na hymn dla Związku Leśników, którego był członkiem. Ta dostojna pieśń rozpoczynała się od słów:

*Leśniku młody, kochaj ten śpiew,
Im dalej w las, tym więcej drzew!
Bóg las utworzył wszystek z niczego
Leśnikom oddał pieczę o niego.
Bo leśny siew – to boży siew,
Im dalej w las, tym więcej drzew!*

Ostatnie dwa wersy zaczerpnął autor z czterowierszowego motta zamieszczonego w „Rocznikach Leśnych” wydawanych przez szkołę leśną w Marymoncie, którą zamknięto

ponad 50 lat wcześniej. Na poznańskim Walnym Zjeździe Leśników Wielkopolski i Pomorza, w 1920 roku, inspektor w Dyrekcji Lasów – inż. Stanisław Wyrwiński kierując się koniecznością integracji polskich leśników i myśliwych, napisał słowa „Hasła Leśników” do melodii „Marsza Kieleckiego” dziś popularnego pod nazwą „My Pierwsza Brygada”, który traktowany był, jako hymn leśników:



7. Hasło Leśników ze słowami Stanisława Wyrwińskiego

*Stajemy dziś razem zbratani,
Jak jeden mąż – jak jeden mur,
Obronie puszczy i kniei oddani,
Od morza fal, do szczytów gór;*

*My borów włodarze
Stoim przy sztandarze.
Darz Bór! – tak hasło brzmi,
Gra hejnał chór - Darz Bór! – Darz Bór!*

Od tej pory hasło **Darz Bór** stało się zarówno powitaniem jak i życzeniem udanych łowów naszych myśliwych i leśników. Szesnaście lat później Franciszek Piasek proponuje swoją wersję hymnu. Postać dzisiaj niestety zapomniana, ale warta przypomnienia. Był nie tylko leśnikiem, ale był również kompozytorem i dyrygentem. Urodził się w Wielkopolsce, w Bytniu, w powiecie szamotulskim, 20 stycznia 1888 roku. Lata gimnazjalne spędził w Cieszynie w Cesarsko-Królewskim Gimnazjum Humanistycznym, gdzie obowiązywał język polski, jako język wykładowy (w Wielkopolsce gimnazja były tylko niemieckie). Tam prowadził szkolny chór. Po zdaniu matury w 1910 roku podjął studia na Wydziale Leśnym Akademii Ziemiaństwa w Wiedniu – w mieście o wyjątkowych tradycjach muzycznych. Przebywając w tak ważnym dla kultury europejskim miejscu, mając zamiłowanie i talent do muzyki, Franciszek Piasek podjął równocześnie naukę w renomowanym Konserwatorium Wiedeńskim. Grał na kilku instrumentach - fortepianie, organach, skrzypcach i flecie. Był organistą w jednym z miejscowych kościołów, zarabiając w ten sposób na swoje utrzymanie. Po powrocie z Wiednia w 1914 roku, kontynuuje naukę na Uniwersytecie Poznańskim na Wydziale Leśnym, które kończy pięć lat później. W tym samym czasie pracuje w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej, a następnie w Nadleśnictwie Babki. Po ukończeniu studiów zatrudniony zostaje, jako referent, w ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej. Od 1922 roku

przez najbliższe dwanaście lat piastuje stanowisko nadleśniczego w Nadleśnictwie Promno (Sarbia). W latach 30-tych Franciszek Piasek gościł u siebie na polowaniach w łowiskach Promna i sąsiedniego Podanina, pierwszą strzelbę II Rzeczypospolitej - prezydenta Ignacego Mościckiego, premiera Janusza Jędrzejewicza, a także członków rządu oraz generalicję. W 1934 r. przenosi się do Poznania, gdzie zostaje Inspektorem w Dyrekcji Lasów Państwowych. Funkcję tę pełnił do rozpoczęcia wojny. W tym czasie prowadził chór męski, który uświetniał wszystkie uroczystości leśników. W 1936 komponuje hymn leśników zatytułowany „Darz Bór! – Hasło Leśników” na chór męski a cappella⁷. Utwór zostaje wydany nakładem autora w tym samym roku w Wydawnictwie K. T. Barwickiego w Poznaniu.

Allegretto

1. Darz Bór! Je - dno - czmy się Ko - le - dzy! Pod sztan - dar stań - my w zwar - ty rząd...
 2. Bra - cia z puszczy kniej u - go - rów, w je - dno o - gni - sko skrzysz - cie skry,
 3. więc w naj - dal - sze le - śne głu - sze z po - tę - żnej pier - si za - brzmi chór...
 4. stań - my wszy - scy do o - bro - ny Tych la - sów, bo - rów, puszczy i nas...

8. Franciszek Piasek: Darz Bór! – Hasło Leśników

Po wojnie, w 1946 roku, na wydziale rolno-leśnym poznańskiej uczelni uzyskuje tytuł inżyniera z zakresu leśnictwa. Pod koniec lat pięćdziesiątych zostaje kierownikiem Działu Planowania i Organizacji Zarządu Lasów Państwowych i na tym stanowisku pracuje do czasu przejścia na emeryturę. W roku 1947 powstaje druga kompozycja chóralna o tematyce leśnej „Kochajmy las”. Franciszek Piasek zmarł 24 listopada 1966 roku w Poznaniu. Do obu kompozycji słowa napisał Stanisław Woszczyński – autor zbioru wierszy „W uroczysku” wydanym własnym sumptem w 1937 roku w Poznaniu. W latach 1923 – 1939 pełnił funkcję nadleśniczego Nadleśnictwa Podanin. Był również specjalistą w zakresie hodowli lasu oraz łowiectwa. Aktywnie działał w Wielkopolskim Związku Myśliwych. Pieśń „Darz Bór! – Hasło Leśników” nasycona jest treściami patriotycznymi, jak wiele polskich kompozycji tego okresu. Oddaje nastrój tekstu poprzez siłę wyrazu melodii i harmonii. Kompozycję wyróżnia patetyczne brzmienie, podkreślające jej doniosłość wyrażoną w słowach:

⁷ Wspomnienie dawnych lat, czyli o leśnikach, ich pracy, pasjach i życiu na terenie północnej Wielkopolski do 1939 roku, opr. J. Tarkowski, 2007, wyd. I, s. 62 – 64.

*Darż Bór!... Jednoczmy się Koledzy!...
 Pod sztandar stańmy w zwarty rząd...
 Nie dajmy, by go porwał prąd
 Niemocy dusz z dziedzicznej miedzy...
 Niech jedna myśl jednoczy nas,
 Niech jedno hasło brzmi:
 Kochajmy piękny, polski las
 Po koniec naszych dni!
 Kochajmy piękny, polski las
 Po koniec naszych dni!...*

*Hej, Bracia z puszczy i kniej ugorów,
 W jedno ognisko skrzescie skry,
 Niechaj się spełnią nasze sny,
 Pieszczone szumem świętych borów...*

*Niech więc w najdalsze leśne głusze
 Z potężnej piersi zabrzmie chór
 Niech modły, które szepce bór,
 Zjednoczą nasze jasne dusze...*

*Wraz stańmy wszyscy do obrony
 Tych lasów, borów, puszczy i nas...
 Niech w słońcu zwycięstw pełny kras
 Zaszumi sztandar nasz zielony...*

W drugiej pieśni „Kochajmy las”, również przeznaczonej na chór męski a cappella, Piasek wykorzystał pierwszą zwrotkę poezji Stanisława Woszczyńskiego zamieszczonej pod tym samym tytułem we wspomnianym tomiku wierszy „W uroczysku”.

Moderato

Ko - cha - jmy las i drze - wa
 Ko - chaj - my las i drze - wa
 ich mo - dli - te - wny szum ich pieśń i pta - sząt chór,
 Ko - chaj - my las i drze - wa
 Ko - chaj - my las i drze - wa

9. Franciszek Piasek: Kochajmy las

Kontynuując wątek hymnów leśnych, nie można pominąć Wiesława Kazimierza Krawczyńskiego (1888 – 1962) - wybitnego leśnika i myśliwego, wykładowcy hodowli lasów

i łowiectwa na uniwersytetach i wyższych uczelniach Poznania, Lwowa i Krakowa, którego pięćdziesiątą rocznicę śmierci uroczyście obchodzono na Ziemi Rzeszowskiej w 2012 roku. Był on przez wiele lat związany z Podkarpaciem, przede wszystkim z Łańcutem, gdzie piastował stanowisko dyrektora Lasów Ordynacji Łańcuckiej Potockich. Z tej okazji przed Maneżem Muzeum Zamku w Łańcutie odsłonięty został obelisk ufundowany przez rzeszowskich myśliwych upamiętniający tę wybitną postać. Ukazała się również interesująco napisana biograficzna publikacja Aldony Cholewianki-Kruszyńskiej⁸, w której znalazł się zapis nutowy „Hymnu Leśników” sporządzony przez syna Wiesława Krawczyńskiego, a skomponowany przez autora nowatorskiego podręcznika „Łowiectwo”. Podobno utwór ten ukazał się drukiem w przedwojennej prasie łowieckiej, ale do tej pory nie udało się uściślić miejsca tej publikacji. Z opinii syna Krawczyńskiego i pani Aldony Cholewianki - Kruszyńskiej wynika, że prezentowany zapis „Hymnu Leśników” nie jest pełną wersją i prawdopodobnie brakuje jednej lub dwóch zwrotek. W notatkach rodzinnych Wiesława Krawczyńskiego - juniora zachowały się dwie pierwsze zwrotki „Hymnu”:

*Wam polskie lasy,
Wam kwieciste drzewa,
całej przyrody najwspanialszy twór.
Niech hymn leśników wieczną chwałę śpiewa
Darz Bór, Darz Bór, Darz Bór, Darz Bór.*

*Was polskie lasy,
Was wyniosłe drzewa,
krzewy i zioła, mchy nizin i gór.
Niech leśnik czynem i słowem opiewa
Darz Bór, Darz Bór, Darz Bór, Darz Bór⁹.*

⁸ A. Cholewianka - Kruszyńska, Wiesław Kazimierz Krawczyński 1884 – 1962 leśnik i myśliwy, Rzeszów 2012.

⁹ Tamże.

Hymn Leśników

*Słowa i melodia
Wiesław Krawczyński
(senior)*

Ham polskie lasy, Ham kwiś-cis-tę drze-wa ca-taj przy-
no - daj mo-ż-spa-wiał-czy twór, Mech hymn leś-ni-ków wieszczajwa-żę
śpie-wa Daz bór Daz bór, daz bór, daz bór

10. Zapis Hymnu sporządzony przez Wiesława Krawczyńskiego - juniora¹⁰

Ta dostojna pieśń śpiewana była przez chór a cappella na corocznej majowej uroczystości Święta Lasu, organizowanej w budynku łańcuckiego „Sokoła” dla urzędników Ordynacji Łańcuckiej i ich rodzin, na której dyrektor Wiesław Krawczyński wygłaszał specjalnie z tej okazji przygotowany odczyty. „Hymn Leśników” powstał prawdopodobnie w latach trzydziestych. Dzięki uprzejmości pana mgra Artura Kanawki - kierownika muzycznego Zespołu Sygnalistów Myśliwskich Technikum Leśnego w Brynku - udało się uzyskać materiał nutowy z pełnym tekstem, czyli trzema zwrotkami stanowiącymi całość. Pierwsze dwie zwrotki Hymnu różnią się nieco od tekstu przytoczonego przez syna Krawczyńskiego w publikacji Aldony Cholewianki-Kruszyńskiej. Artur Kanawka po raz pierwszy usłyszał „Hymn Leśników” w 1995 roku podczas koncertu Jubileuszowego z okazji 50-lecia Technikum Leśnego w Brynku. Wykonawcą utworu był warszawski chór emerytowanych leśników pod dykcją Wacława Fishera. Pieśń śpiewano jeszcze wielokrotnie przy różnych uroczystościach szkolnych do końca lat dziewięćdziesiątych, jako hymn szkoły. Działo się tak za czasów dykcji Władysława Drozdowskiego. Zachowały się w pamięci pana Kanawki pewne drobne szczegóły interpretacyjne utworu jak: umiarkowanie wolne tempo podkreślające dostojność i powagę kompozycji oraz rozchodzenie się linii melodycznej w dwugłos na końcu każdej zwrotki. Zygmunt Burzyński z Sosnowca – jedyny żyjący absolwent pierwszego rocznika Technikum Leśnego w Brynku wspomina, że kiedy rozpoczynał naukę w 1945 roku „Hymn Leśników” był często śpiewany przy różnych

¹⁰ Tamże.

okazjach przez profesorów i uczniów. Poniżej zamieszczone słowa są prawdopodobnie kompletną wersją utworu:

Wam polskie lasy,
Wam wyniosłe drzewa
Krzewy i zioła,
mchy nizin i gór
Niech wieczną chwałę
chór leśników śpiewa
Darz Bór, Darz Bór, Darz Bór, Darz Bór.

Niech piękno lasu,
który daje zdrowie
Ten cud przyrody,
najwspanialszy twór.
Pieśnią gromada leśników opowie
Darz Bór, Darz Bór, Darz Bór, Darz Bór.

Wszystko dla Ciebie nasz kochany lesie
I o tym śpiewa nasz leśników chór.
Pracę i serce brać leśna Ci niesie.
Darz Bór, Darz Bór, Darz Bór, Darz Bór.

W listopadowym numerze z 1932 roku Redakcja „Echa Leśnego” poinformowała swoich czytelników, o zamiarze zorganizowania w roku następnym „Wszechpolskiego święta sadzenia lasu”. Pomysłodawcą był ówczesny redaktor pisma inż. Leonard Chociłowski¹¹. Powołano Główny Komitet Organizacyjny, który ustalił, że doroczne święto pod nazwą „Święto Lasu”, później przemianowane na „Dzień Lasu”, obchodzone będzie każdego roku w ostatnią sobotę kwietnia. Określił również cele oraz program „Święta”¹². Po raz pierwszy obchody odbyły się 29 kwietnia 1933 roku. Zaistniała potrzeba na jakieś emocjonalne akcenty rozpoczynające i kończące te ważne chwile dla jego uczestników. Stąd zrodziła się myśl u Leonarda Chociłowskiego napisania tekstu do „Hymnu leśnego” i „Hasła Leśników”. Z różnych obiektywnych względów nie udało się tego szybko spełnić. Pomysł zrealizował dopiero w latach okupacji, pracując w tym czasie w prywatnych lasach Nadleśnictwa Stara Wieś w powiecie Węgrów. Oba teksty powstawały z myślą o przyszłych „Dniach Lasu” w wolnej Polsce. Wznowione po wojnie Święto miało równie uroczysty charakter i cieszyło się w społeczeństwie dużą popularnością. Rozkwit tej ważnej akcji propagandowej przypadł na

¹¹ L. Chociłowski, Notatka w sprawie powstania utworów muzyczno-wokalnych pt. „Hymn leśny” oraz „Hasło Leśników”, 1972, zasoby archiwalne Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie.

¹² Święto Lasu, Echa Leśne, nr 4, 1933, s. 13 – 14.

rok 1948. Stało się to za sprawą inż. Franciszka Grychowskiego pełniącego w tym czasie podwójną funkcję: przewodniczącego Państwowej Rady Leśnictwa oraz przewodniczącego Głównego Komitetu „Dnia Lasu”. W związku z przygotowaniem do uroczystej akademii, jaka miała się odbyć w Warszawie¹³ pod patronatem najwyższych władz partyjnych i państwowych, Główny Komitet „Dnia Lasu” postanowił nadać tekstom Chociłowskiego („Hasło Leśników” i „Hymn leśny”) muzyczną formę. W związku z tym ogłoszono zamknięty konkurs, na który wpłynęły utwory: Witolda Elektorowicza, Jana Gałkowskiego, Leonarda Chociłowskiego i Tadeusza Wiszniewskiego. W dniu 25 marca 1948 roku w Sali konferencyjnej Ministerstwa Leśnictwa zostały wykonane nadesłane kompozycje. Jury konkursu pod przewodnictwem Ministra Leśnictwa – Bolesława Podedwornego oraz udziałem prezesa Związku Zawodowego Muzyków - prof. Józefa Swatonia uznało, że najciekawszymi kompozycjami pod względem muzycznym są: „Hymn leśny” Tadeusza Wiszniewskiego i „Hasło Leśników” Leonarda Chociłowskiego. Oba utwory zostały opracowane na orkiestrę symfoniczną przez Stefana Rachonia i pod jego dyрекcją nagrane przez Orkiestrę Polskiego Radia w Warszawie. W 2000 roku Dyrektor Generalny Lasów Państwowych, w drodze rozporządzenia¹⁴, ustanowił kompozycję Tadeusza Wiszniewskiego do słów Leonarda Chociłowskiego hymnem leśników polskich.

Uroczyste ♩ = 100

1. Chwa - ła ci le - sie wie - czy - sty, chwa - ła. Chra - mie pra - oj - ców, ko - leb - ko lu - dów,
 2. Chwa - ła wam le - śne mo - car - ne drze - wa. W słoń - cu po - czę - te w ro - dzą - cej gle - bie.
 3. Szu - mią od mo - rza po gór - szczy - ty bo - ry oj - czy - ste, knie - je i ga - je.

11. Tadeusz Wiszniewski: Hymn Leśników Polskich

Chwała ci lesie wieczysty, chwała
 Chramie praojców, kolebko ludów,
 Sławi cię ziemia cała!
 Tyś wielki pośród przyrody cudów.

¹³ Uroczysta akademii odbyła się 25 kwietnia 1948 roku w Teatrze Polskim w Warszawie.

¹⁴ Zarządzenie Nr 52 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 21 sierpnia 2000 r. w sprawie ustanowienia oraz zasad wykonywania i odtwarzania „Hymnu Leśników Polskich”.

Za dary twoje, za moc i kragę
Cześć ci po wszelkie czasy!

Chwała wam leśne mocarne drzewa.
W słońcu poczęte w rodzącej glebie.
Dzieci Bożego siewu!
Błogosławione, i żeście z siebie.
Ołtarze ducha dźwignęły światu
W świątyniach majestatu.

Szumia od morza po gór szczyty
Bory ojczyste, knieje i gaje.
Hołdy życiu ślą w błękity.
Trwaj wieczny lesie. W Piastowym kraju.
Serce narodu będzie ci strażą.
Niech ci się plon twój darzy!

Hej, Bra - ci le - śna peł - nij straż. U skar - bów le - śnych dźwie - rzy.


12. Leonard Chociłowski: Hasło Leśników

Hej, Braci leśna pełnij straż.
U skarbów leśnych dźwierzy
Wznosząc twórczą dłoń w lasach Macierzy
Wysoko sztandar nasz.

Po wielu latach od czasu ogłoszenia konkursu na hymn leśników, Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych wysłała z inicjatywą uporządkowania ceremoniału leśnego, który obowiązywałby podczas różnych, ważnych uroczystości nie tylko środowiskowych. Tego trudnego zadania podjęli się pracownicy Ośrodka Rozwojowo-Wdrożeniowego Lasów Państwowych w Bedoniu. Powstał zbiór nut, w którym m. in. znalazły się utwory ściśle związane z lasem. Zamieszczono wersje na chór męski i mieszany, na śpiew z towarzyszeniem zespołu rogów myśliwskich i na sam zespół rogów myśliwskich. W powyższym zbiorze znalazła się kompozycja Wiszniewskiego i Chociłowskiego w tym jego

„Hasło Leśników”, a także dwa zapomniane „Hymny leśne” Elektorowicza i Gałkowskiego, niegdyś zgłoszone na konkurs w 1948 roku.


Uroczyście ♩ = 90



1. Chwa - ła ci le - sie wie - czy - sty, chwa - ła. Chra - mie pra - oj - ców, ko - le - bko lu - dów,
 2. Chwa - ła wam le - śne mo - car - ne drze - wa. W słoń - cu po - czę - te w ro - dzą - cej gle - bie.
 3. Szu - mią od mo - rza po gór szczy - ty oj - czy - ste knie - je, zie - lo - ne ga - je.

13. Witold Elektorowicz: Hymn leśny

Umiarkowanie ♩ = 100



1. Chwa - ła ci le - sie wie - czy - sty, chwa - ła. Chra - mie pra - oj - ców, ko - le - bko lu - dów,
 2. Chwa - ła wam le - śne mo - car - ne drze - wa. W słoń - cu po - czę - te w ro - dzą - cej gle - bie.
 3. Szu - mią od mo - rza po gór szczy - ty bo - ry oj - czy - ste, knie - je i ga - je.

14. Jan Gałkowski: Hymn leśny

Zamieszczono tam także „Hymn Leśników Polskich” ze słowami Stanisława Wyrwińskiego na melodię „Pierwszej Brygady”, kompozycję Piaska, Krawczyńskiego i Nowowiejskiego. Oprócz tych historycznych utworów, specjalnie dla Lasów Państwowych i na potrzeby wydawnictwa „Ceremoniał leśny” został napisany „Hejnał Lasów Państwowych” i „Hejnał Leśników Polskich”, a także dwie uroczyste fanfary poświęcone patronom „ludzi lasu” „Ku czci św. Eustachego” i „Św. Janie Gwałbercie Patronie Leśników”. Wszystkie te utwory wyszły spod pióra Krzysztofa Kadleca. Oprócz fanfary „Ku czci św. Eustachego” powstałej w 2004 roku pozostałe kompozycje zostały utworzone na przestrzeni pierwszego półrocza 2013 roku. Hejnały i fanfary Kadleca zostały przez autora opracowane na zespół rogów myśliwskich (dwa rogi pless i dwa rogi par forse).

Umiarkowanie ♩ = 80

15. Krzysztof Kadlec: Hejnał Lasów Państwowych

Umiarkowanie ♩ = 100

16. Krzysztof Kadlec: Hejnał Leśników Polskich

Szczególnie obfity w twórczość muzyczną o tematyce leśnej był okres międzywojenny. Wtedy powstało wiele kompozycji przeznaczonych na chóry jak: Adolfa Rzepko (1825 - 1892) „Śpiew pochodny”¹⁵ (Ten gaj, ten gaj, ten świeży chłodny gaj!...), jego syna - Władysława Rzepko (1854-1932) „Dąbrowa” (Oj dąbrowo dąbroweczko, masz dobrego pana...) ze słowami Jana Czeczota (1796 – 1847), do którego tekstu muzykę napisał również Stanisław Moniuszko (1819 – 1872), Tomasza Flaszę (1886 – 1940) „Powitanie lasu”¹⁶ (W twym cieniu cudny gaju i na murawie twej...) czy Zygmunta Noskowskiego (1846

¹⁵ „Lutnia”. Pierwszy wybór kwartetów męskich polskich i obcych kompozytorów, zebrał Piotr Maszyński, Warszawa 1888, zeszyt I, s. 37 – 41.

¹⁶ Wieniec pieśni i piosenek dla młodzieży, opr. Tomasz Flaszka, Kraków, zeszyt I.

– 1909) „W lesie”¹⁷ (Zawitał nam dzionek i pogodny czas...) ze słowami Marii Konopnickiej. Wymienione utwory stanowią tylko fragment w dorobku polskich kompozytorów. W zdecydowanej większości są to: pieśni, piosenki, hymny, hejnały. Ale prócz tego w literaturze muzycznej rozsianej po różnych wydawnictwach, a także tych, które jeszcze nigdzie nie zostały opublikowane, znajdują się kompozycje przeznaczone na różne składy instrumentalne m. in. napisany na fortepian przez Stanisława Łukasiewicza walc „W wołyńskim borze” (wydanie przedwojenne) czy Michała Piaska – Wańskiego „Po leśnych ścieżkach i bezdrożach” (2012) – kompozycji fortepianowej opracowanej przez K. Kadleca na kwintet instrumentów dętych blaszanych czy okolicznościowy utwór Krzysztofa Kadleca „Nad mogiłą leśnika” (2013) na zespół rogów myśliwskich.

Podsumowanie

Muzyka inspirowana lasem stanowi bezcenny wkład w dziedzictwo kultury narodowej. Do tej pory nie ukazało się żadne obszerniejsze opracowanie muzykologiczne tego tematu. Aby ocalić od zapomnienia dorobek kompozytorski mienionych pokoleń jak i współczesnych twórców należy:

- stworzyć komputerową bazę danych, w której stale gromadzono by zapisy nutowe utworów
- publikować materiał poświęcony muzyce lasu w czasopismach branżowych leśników
- organizować koncerty z muzyką tematycznie związaną z lasem
- wydać płytę z najcenniejszymi dziełami literatury muzycznej.

¹⁷ Śpiewnik dla dzieci, Warszawa 1924, s. 2.